

Szanowni Państwo,

Poniżej przesyłam krótkie opowiadanie, proszę o przeczytanie z dzieckiem. Spróbujcie porozmawiać o uczuciu zazdrości, które się tam pojawia. Porozmawiajcie z dzieckiem kiedy Wy czujecie zazdrość, jak się zachowujecie i kiedy dziecko czuje zazdrość i jak się zachowuje. Miłej zabawy

Marta Parchan

Pełen uczuć

To jest historia o trójce przyjaciół. Lila i Tig to siostra i brat. Ich najlepszą przyjaciółką jest Sandy. Mieszkają w małym miasteczku leżącym

nad brzegami dużej rzeki. Wszyscy bardzo się lubią.

Tig i Lila są bliźniakami, co oznacza, że urodzili się dokładnie tego samego dnia i mają tę samą mamę i tego samego tatę. Lila urodziła się

pierwsza, zatem twierdzi, że jest starsza od brata. Jednak starsza jest

zaledwie o godzinę, więc Tig uważa, że jest to niemądre i czasem się

o to sprzecają.

Lila i Tig mieszkają razem z mamą i tatą w domu na skraju miasta. Zaraz obok mieszka Sandy z mamą i starszym bratem, który ma na imię

Finn. Rzadko widuje swojego tatę, ponieważ mieszka on w innym mieście, a dojazd tam autobusem trwa bardzo długo.

Od kiedy byli małymi dziećmi, zawsze bawili się razem. Mama Tiga i Lili

zazwyczaj opiekowała się Sandy w ciągu dnia, kiedy jej mama była

w pracy. Teraz w niektóre weekendy mama Sandy albo tata Tiga i Lili

zabiera ich wszystkich na basen lub do kina. Czasami, kiedy tata Sandy

przyjeżdża z wizytą, idą razem do parku i bawią się w różne gry.

Tig, Sandy i Lila chodzą do tej samej klasy. Wszyscy rozpoczęli szkołę

dokładnie tego samego dnia. Kiedy po raz pierwszy przyszli do klasy,

pan Johnson, ich nowopoznany nauczyciel, przygotował dla każdego

znaczek z imieniem, do przyczepienia na ubraniu.

Kiedy wszyscy siedzieli w kole, każdy kolejno mówił swoje imię i coś

ciekawego o sobie.

Kiedy przyszła kolej na Tiga, powiedział – Mam na imię Tig i mam patyczaka o imieniu Zippi, który mieszka w terrarium w moim pokoju.

Lila była bardzo zdenerwowana, ale powiedziała – Mam na imię Lila.

Mój brat Tig zawsze kładzie Zippiego na mojej poduszce, a ja tego nie

lubię.

Pan Johnson powiedział do uczniów – Lila i Tig są bliźniakami – urodzili się tego samego dnia.

– Tak powiedziała Lila – ale nie zawsze podoba nam się to samo.

– A czy podoba wam się, że jesteście bliźniakami? – zapytał pan Johnson.

Lila i Tig spojrzeli na siebie. Nigdy wcześniej się nad tym nie zastanawiali.

– No cóż, czasem to jest całkiem fajne – powiedział Tig. – Zawsze jest się z kim pobawić.

Lila myślała o czymś całkiem innym. Przypomniało jej się ostatnie lato, kiedy Tig leżał chory w łóżku, a ich mama cały czas się nim zajmowała! Wtedy czuła się zazdrosna o to, że cała uwaga mamy skupiona była na Tigu.

Następnie była kolej Sandy.

– Mam na imię Sandy i mieszkam w sąsiedztwie Tiga i Lili, mam też Mam na imię Sandy i mieszkam w sąsiedztwie Tiga i Lili, mam też

starszego brata, który nazywa się Finn.

– Dziękujemy ci, Sandy – powiedział pan Johnson.

– Myślę, że wszyscy już się wypowiedzieli, prawda? A zatem, kiedy p Myślę, że wszyscy już się wypowiedzieli, prawda? A zatem, kiedy pój--

dziecie dziś po południu do domu, chcę, żebyście poszukali czegoś, co

bardzo lubicie, i jeśli możecie, przynieśli to jutro do szkoły. Jednak żadnych zwierzątek – nie możemy przecież mieć klasy pełnej psów i kotów,

prawda?

Tig pomyślał o swoim patyczaku, którego bardzo kochał, i rozżośćił się,

że pan Johnson nie pozwolił przynieść zwierząt do klasy.

– Chciałbym pokazać Zippiego moim przyjaciołom – rozmyślał. – To Chciałbym pokazać Zippiego moim przyjaciołom – rozmyślał. – To

niesprawiedliwe. Poza tym byłoby zabawnie, gdybyśmy mogli przynieść

do szkoły nasze zwierzęta i ulubione przedmioty. Pan Johnson jest po

prostu dziwny. [pauza]

Kiedy szli ze szkoły do domu, Lila mogłaby przysiąc, że Tig o czymś rozmyślał. Miał dziwny wyraz twarzy, nie żartował, nie był jak zazwyczaj

pogodny i roześmiany.

– Tig, co się stało? – zapytała.

– Nic – odpowiedział.

Ale Lila wiedziała, że coś było nie tak. Co powinna zrobić? Gdyby zapytała jeszcze raz o co chodzi, mógłby jej powiedzieć albo się rozżłościć

i powiedzieć, żeby dała mu spokój. Nie chciała, żeby się tak stało.

Kiedy tata Tiga i Lili wrócił po pracy do domu, wszyscy razem jedli kolację. Tata zapytał ich, jak minął pierwszy dzień w szkole.

– Było świetnie – powiedziała Lila. – Śpiewaliśmy piosenki – zn Było świetnie – powiedziała Lila. – Śpiewaliśmy piosenki – znałam

słowa prawie wszystkich.

– A jak ty, Tig? – powiedział tata. – Czy robiłeś coś fajnego? A jak ty, Tig? – powiedział tata. – Czy robiłeś coś fajnego?

– Właściwie to nie – odpowiedział Tig. Uznał, że szkoła jest okro Właściwie to nie – odpowiedział Tig. Uznał, że szkoła jest okropna

i nie chciał do niej więcej chodzić. Po kolacji poszedł na piętro do swojego pokoju i położył się na łóżku.

– Dlaczego nie możesz ze mną pójść do szkoły, Zippi? – powiedział Dlaczego nie możesz ze mną pójść do szkoły, Zippi? – powiedział na

głos. Ale Zippi – patyczak spał na gałązce w swoim terrarium.